

Egipskie hieroglify znalezione w Australii

25 września 2018

Odnaleziono egipskie hieroglify w Australii mające według niektórych badaczy około pięciu tysięcy lat. Czy odkryte hieroglify dowodzą, że historia jest inna niż ta oficjalnie uznana? Starożytny Egipt to niezwykle ciekawy i niezwykle interesujący temat. To czyni tę historię jeszcze bardziej skomplikowaną. Zgodnie z oficjalną narracją hieroglify zauważone w Australii w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku są prawdopodobnie fałszywe. Pytanie jednak brzmi, czy wierzyć w oficjalną narrację? Wielu badaczy uważa, że znalezisko jest w pełni autentyczne.

Przez lata twierdzono, że te egipskie pomniki i hieroglify w Australii składają się z dwustu pięćdziesięciu kamiennych rzeźb, które przez ponad wiek były częścią lokalnego folkloru w okolicy. Dziś wiemy, że w płycie skalnej wyrzeźbiono około trzystu pomników i hieroglifów. Ostateczna ilość była długo dyskutowana. Widzimy, zatem, że oficjalna narracja wyraźnie różni się od najnowszych odkryć. Rzeźby w kamieniu można znaleźć w Kariong, Nowa Południowa Walia, Australia, w Parku Narodowym Brisbane Water niedaleko miasta Gosford.

Powstaje, zatem pytanie skąd u badaczy taka rozbieżność oraz czy owych pomników nie jest jeszcze więcej? Nie ma oficjalnego wyjaśnienia zaistniałych rozbieżności. Natomiast dr Paul Rosenberg, jeden z archeologów uczestniczących w wykopaliskach stwierdził: „To miejsce kryje sekret, który może zatrzęść posadami historii ludzkości. Zabroniono mi wypowiadać się w tej kwestii, wy również nie łudźcie się, iż szybko poznacie odpowiedzi, które znajdują się w tym mistycznym miejscu. Oni na to nie pozwolą”. Czy zatem owe pięćdziesiąt posągów zawierających egipskie hieroglify jest na tyle kontrowersyjnych, że zostały one ukryte przed światem?

Badacze twierdzą również, że po odkryciu grobowca Tutanchamona nastąpił gwałtowny wzrost zainteresowania wszystkimi rzeczami wiążącymi się z Egiptem. Naukowcy z Macquarie University w Sydney twierdzą również, że około 1920 roku kilku australijskich żołnierzy stacjonujących w Egipcie zostało niezwłocznie skierowanych z powrotem do Australii z pierwszej wojny światowej, by pilnowali niezwykłego znaleziska.

Ale czy wiecie, co tak naprawdę może być czymś naprawdę interesującym? Istnieje wiele artefaktów pochodzących z Australii, które w dziwny sposób zostały skradzione a następnie odnalezione z innymi również skradzionymi artefaktami z Iraku, Egiptu, Afganistanu czy Syrii. Można zapytać o to czy owe działania nie pokazują nam, że w rzeczywistości istnieje ukryty konglomerat zacierający ślady przeszłości?

Nie tak dawno przedsiębiorstwo sztuki i rzemiosła z siedzibą w Oklahoma City zostało zmuszone do zapłaty grzywny w wysokości trzech milionów dolarów za to, że zostały przez nich zakupione skradzione przedmioty archeologiczne, starożytne gliniane tabliczki i pieczęcie. Jeśli wierzyć prokuraturze, prezes firmy wartej cztery miliardy dolarów zaangażował się w program zakupu więcej niż pięciu tysięcy artefaktów skradzionych z Iraku, wartych miliony dolarów.

Jednak ten spisek może sięgać głębiej niż Lobby próbujące za wszelką cenę zdobyć skradzione artefakty. Niektórzy uważają, że inwazja na Irak w 2003 roku miała coś wspólnego z uzyskaniem dostępu do starożytnych sumeryjskich artefaktów by po przez ich przejęcie można było nadal ukrywać przed nami prawdę o historii ludzkości. Oczywiście inwazje militarne na inne kraje zdarzają się z różnych powodów, ale wyżej wspomniana teoria jest przekonująca.

Autorstwo: Zespół „Globalnego Archiwum”

Źródło: Globalne-Archiwum.pl